

# GAZETA KRAKOWSKA

## N<sup>ro</sup> 55.

Z KRAKOWA DNIA 9 LIPCA 1826 ROKU W NIEDZIELĘ.

— Z Krakowa. —

Wiek szósty czyli sześć set lat kończy się w roku bieżącym od założenia i poświęcenia tutejszego Kościoła Archiprezbiteralnego Panny Maryi. Wspaniała ta świątynia, Religijną usługą znakomita, przez długi przeciąg czasu, pobożnością wiernych i dobrotę rządów opieką wspierana, ma prawo, aby szczęśliwe Epoki iey trwały, nadzwyczajną uroczystością uświetnione zostały. — W tym celu Zwierzchność Kościoła tego, za wsparciem Rządzącego Senatu i Szanownych mieszkańców tego Miasta, usiłuje to wszystko w tej pamiętce wykonać, co i ducha pobożności w wiernych Chryścusa ożywić, i uroczystość wiekami tylko odnawiać się zwykłą, zewnętrzną okazałością szczególnie odznaczyć mogło. Uroczystość ta w dniach 16. 17 i 18 Lipca r. b. 1826 z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z nadaniem od Stolicy Apostolskiej zupełnego odpustu, rano i w wieczór odprawiać się będzie. — Po ukończonem zaś tem Nabożeństwie, w następujący Poniedziałek, to jest dnia 24 Lipca r. b. uroczyste Nabożeństwo żałobne, za fundatorów i Dobrodzieiów tego Kościoła, nastąpi.

Z Warszawy d. 30 Czerwca

W Imieniu Najjaśniejszego  
MIKOŁAJA I.  
CESARZA WSZECH ROSSYJ, KRÓLA POLSKIEGO  
&c. &c. &c.

XIAŻĘ NAMIESTNIK KROLEWSKI  
w Radzie Stanu.

Zważywszy z iedney strony, że termin prekluzyjny do zakładania appellacyi od decyzji Komisyyi Hypoteczney Woiewództwa Krakowskiego, przez Komisyyą Rządową Sprawiedliwości, obwieszczeniem z dnia 1go Kwietnia r. b. wydanem, a 10 tegoż miesiąca w Nrze 57 Gazety Warszawskiej publikowany, z powodu przypuszczenia iak najprzedszego, obywateli Woiewództwa Krakowskiego, do dobrodzieystwa korzystania z ustanowionego Prawem Seymowem Towarzystwa Kredytowego, i z powodu decyzji Naszey Rady Administracyney dnia 9 Maia r. b. wydaney Dyrekcyi Ogółowej i Dyrekcyiom Szczegółowym już obiawioney przedłożonym być nie może; Zważywszy z drugiey strony, iż pozwy do appellacyi od decyzji Komisyyi Hypoteczney lubo przed 1szym Lipca r. b. przez Prokuratoryyą Jena-

ralną pozakładane, iednak przed 1 Lipca r. b. stronom z wielu powodów, nie będą mogły ydź. podoręczane; Zważywszy na ostatek, że ilość fugduszów do Dóbr w Woiewództwie Krakowskiem meldowanych iest nader znaczna, których dla niemożności doręczenia w czasie prekluzyynym pozwów do appellacyi na niebezpieczeństwo utraty wystawiać nie można, tem bardziey, że we wszystkich innych Woiewództwach dla ocalenia ich, termina nawet prekluzyine do zakładania appellacyiów przez Nas udzielone były; na przełożenie zatem Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. Do wręczenia wszelkich pozwów do appellacyi od decyzjiów Kommissyi Hypoteczney, nad regulacją Dóbr Ziemskich w Woiewództwie Krakowskiem zapadłych, przez Prokuratoryją Jeneralną zakładanych, przed dniem 1 Lipca r. b. datowanych, termin ostateczny co do Woiewództwa Krakowskiego, do dnia 1go Września 1826 roku przedłużamy, czy to Prokuratoryia Jeneralna, czy strony prywatne przeciw Prokuratoryi Jeneralney appellować będą.

Artykuł 2. W każdym przypadku odwołania się od decyzjiów hypotecznych Woiewództwa Krakowskiego, Sąd na żądanie Prokuratoryi Jeneralney winien udzielić iedną sześciomiesięczną dyllacją czy to Prokuratoryia Jeneralna iako strona appellująca, czy też iako zaappellowana czynić będzie.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone byćż ma, Kommissyi Rządowej Sprawieywości polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyney d. 20 Czerwca 1826. roku.

(podpisano) Zaięczek.

Minister Wyznań i

Oświecenia:

(podp.) Stan: Grabowski,

Radca Sekretarza Stanu, Jenerał Brygady.

(podpisano) Kascecki..

Z Petersburga d. 4 Czerwca d. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

### M a n i f e s t

Nayaśniejszego Cesarza Jegomości.

Z B o ż e y Ł a s k i

M Y M I K O Ł A Y I.

CESARZ i SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY

&c. &c. &c.

Przez Manifest Nasz z dnia 19 Grudnia r. z. i przez ogłoszenia następnie poczynione, dowiedzieli się wierni Nasi poddani o istnieniu spisku, mającego na celu obalenie Tronu, zmianę formy Rządu, tudzież znieweczenie praw, a z niemi wszystkiego cokolwiek iest nayswiętszem w oyczyźnie.

Poleciliśmy Kommissyi śledczej obowiązanej rozpoznać z gruntu te świętokradkie zamachy, obić ten przedmiot w całej iego rozciągłości, doysć do źródła złego, odkryć iego początek, śledzić wszystkie rozgałęzienia, wybadać ich postępek i rozciągłość, o-przec nakoniec skutek poszukiwań nie na domysłach i prawdopodobieństwie, lecz na dowodach pewnych, stanowczych i niezłomnych.

Tak dokładnego i tak rozciągniętego śledztwa wymagała konieczna potrzeba. Skoro w pierwszych dniach Naszego panowania, niezgłębione wyroki Przedwiecznego odsłoniły Nam straszliwy zamiar, który iuż od lat dziesięciu knował się w ciemnościach, poznaliśmy palec Boski, który iawnie kreślił Nam Nasze postępowanie i nasze powinności, zrozumieliśmy tem lepiej świętość tych obowiązków, że zrodzenie się spisku znacznie



poprzedziło nasze wstąpienie na Tron, i że nie groziło iedynie Naszey osobie, ale całej Rossyi.

Taka była myśl Nasza przy ustanowieniu Kommissyi śledczej, takie były zasady mające kierować iey czynnościami. Po przeszło pięćmiesięcznych pracach, odbywanych codziennie z niezmordowaną gorliwością, po zważeniu i sprawdzeniu starannie każdej okoliczności, każdego zeznania, każdego czynu, po usunięciu domniemywań i prostych podeyrzeń, opierając się ciągle na oczywistości, na zeznaniach samychże obwinionych, lub na środkach przekonania, które nie zostawiają nawet cienia wątpliwości, pozwalając nakoniec oskarżonym całej rozciągłości i wszelkiey łatwości, którey potrzebowali do swoiey obrony, doszła też Kommissya do celu, który iey był wskazany, i przedstawiła Nam ostateczny rapport o całości swych poszukiwań, wraz z oryginalnemi dowodami, na których się opiera.

Z rozbioru tak tego rapportu, iako i pism udowodniających, wykazują się dwa rodzaje oskarżeń zupełnie od siebie różne: pierwsze nayważniejsze tyczą się zbrodni zdrady główney, zamiarów oddawna uknowanych, utrzymywanych i doyrzewanych z uporną zatwardziałością, stale i niezmiennie kierowanych do celu zbrodniczego, który był zamierzony; drugie tyczą się obłąkań mających za podstawę słabość charakteru lub ślepe zaufanie, brak dostateczney przezorności do odkrycia tajemnicy prawdziwych spiskowych, wybuch chwilowy namiętności, zakończony żalem, w ogólności chwielejące się zamiary bez oznaczonego przedmiotu, i którym nadewszystko zarzucić nie można żadnego udziału w czynach buntowniczych. Z samego rodzaju przestępstwa okazuje się, że oskarżeni tego rodzaju ulegają zastosowaniu

kar iedynie poprawczych; lecz to do ludzi, na których ciążyą pierwsze powody oskarżenia, które mniej lub więcej zbliżone do środka czynności spisku znali iego prawdziwe dążenie, wszyscy ci obięci będą iednym wyrokiem, chociażby wszyscy nie byli w iednym stopniu winnemi.

Sąd, któremu wyrokowanie to ma być poruczone, postanowiliśmy złożyć z trzech pierwszych władz Państwa, z Rady Państwa, z Senatu Rządzącego i z Świętego Synodu, dodając do tego niektóre osoby wyższych stopni wojskowych i cywilnych. Prezes i członkowie Kommissyi śledczej nie mają w nim zasiadać.

Przez takową organizacją tego Sądu chcieliśmy nietylko zachować powagę dawnych zwyczajów, lecz okazać nadto, że nie przestaliśmy nigdy uważać tej sprawy za sprawę dotyczącą się wszystkich Rossyian, których miłość oyczyzny ożywia, tudzież całego Państwa.

Poruczając los oskarżonych temu Naywyższemu Sądowi, nie oczekujemy od niego i nic więcej nie żądamy, prócz bezstronney sprawiedliwości ściśle opartej na prawach, na mocy i jawności dowodów.

Skoro Sąd się skończy i skoro Nam rapport złożony zostanie, wyrok ogłoszony będzie ze wszelkiemi szczegółami przez procedurę wskazanemi.

W Petersburgu dnia 1 Czerwca roku Pańskiego 1826, a panowania Naszego pierwszego.

(podpisano) MIKOŁAJ.

*Ukaz do Rządzącego Senatu.*

Wskutku Manifestu Naszego z dnia dzisiejszego rozkazujemy co następuje:

1) Rzeczywisty Radca Stanu klasy 1szey Xiążę Łopuchin mianowany jest Prezesem

Sądu Najwyższego, a w razie choroby zastąpiony będzie przez Rzeczywistego Tajnego Radcę Kurakina.

2) Minister Sprawiedliwości pełnić będzie w tym Sądzie czynności przywiązane do urzędu Prokuratora Jeneralnego.

3) Prócz członków trzech Władz pierwszych Państwa, zasiadać będą w tym Sądzie osoby poniżej wyrażone, iako to: Rzeczywisty Tajny Radca Hrabia Gołowkin, Jenerał Hrabia Langeron, Rzeczywisty Tajny Radca Baron Strogonoff, Jenerał-Adjutant Woynow, Jenerał inżynierji Opperman, Jenerałowie-Adjutanci Hrabia Lambert, Seniawin, Borozdin, Paskiewicz, Jenerał-Porucznik Emmanuel, Jenerałowie-Adjutanci Hrabia Komarowski, Baszutski, Zakrzewski i Bistrom, tudzież Senator Departamentów Moskiewskich Radca Tajny Kuszniów.

W Petersburgu d. 1 Czerwca 1826 r.  
(podpisano) MIKOŁAJ.

Xiążę Devonshire miał d. 2 b. m. prywatne posłuchanie u N. Cesarza Jmci.

Donoszą z Kiszenewa pod d. 15 Maia, iż niedawno w okolicach Izmailowa odkryto alabaster w dobrym gatunku, co obiecuje wielką korzyść dla przyległych prowincyj, a zwłaszcza dla miasta Odessy, z powodu łatwego transportu morzem,

Z Bielewa d. 20 Maia d. K.

Dzisiaj o godzinie 5tej z południa wyruszył kondukt żałobny ciała w Bogu spoczywającej Cesarzowej Jeymości Elżbiety Alexieiewny do Petersburga. Zgromadzenie wszelkiego stanu ludzi, którzy z okolicznych Gubernij, miast i wsi bezustannie do Bielewa spieszyli, dla oddania czci ciału i ostatniej posługi poświęconym popiołom, bardzo się jeszcze pomnożyło w dniu samym uroczystego obchodu, odbywanego z taką wspaniałością i w tyniże porządku, iak dnia

16 w czasie przeniesienia ś. p. Cesarzowej do Cerkwi. Przeięci gorliwością i serdecznym poświęceniem się, obywatele miasta Bielewa wyjednali pozwolenie, aby sami mogli ciągnąć powóz, na którym znajdowały się poświęcone popioły Najjaśniejszej zmarłej, i z pochopem przystąpili dla zastąpienia przygotowanych koni. Processyia ruszyła z miejsca wśród wystrzałów działowych i bicia we dzwony, których głosy iednocząc się z żałobnymi głosy muzyki i z szczerym powszechnym płaczem i łkaniem ludu, ze wszech stron processyją otaczającego, więcej jeszcze przydawały wspaniałości tej żałobnej pompie.

Znaki Orderów zmarłej Cesarzowej niesione były przez Urzędników następujących: 1) Order H szpański Maryi Ludwiki, przez Radcę Stanu, Chołodowicza. 2) Order S. Jana Jerozolimskiego przez Pułkownika Wychodcowa. 3) Order S. Anny przez Tulskiego Vice-Gubernatora Wasiljewa. 4) Order S. Alexandra Newskiego przez odstawnego Jenerał-Majora Andrijewskiego. 5) Order S. Katarzyny przez dowódcę trzeciej brygady, trzeciej dywizji grenadyierów Jenerał-Majora Frołowa. 6) Order S. Andrzeja pierwszego wezwania przez dowódcę pierwszej brygady, trzeciej dywizji grenadyierów Jenerał-Majora Iwanowa 3go. Koronę Cesarską niósł n czelnik 14tej dywizji pierwszej Jenerał-Porucznik Kaysarow. Przy każdym z nich znajdowało się po dwóch asystentów.

Karawan ciągnęli obywale przez całe miasto, które wystawiało tkliwy obraz powszechny żałości. Na ulicach, w domach i na dachach, mieszkańcy cisnęli się w głębokiem, pobożnem milczeniu, z żalem w sercach i ze łzami w oczach przeprowadzali znikome szczątki Tej, Króla w murach ich miasta przeniosła się z tego doczesnego ży-



wota do wiecznego. Po przybyciu za rogatkę, karawan zatrzymał się; tam Biskup Damascen odprawił modlitwy, w czasie których obywatele, którzy ciągnęli karawan, i lud wszystek, upadłszy na kolana, zasyłali modły do Nieba o pokóy Anielskiej duszy Najśńniejszey Cesarzowey. Lud, który na chwilę miasto opuścił, w smutku i ciszy głębokiey szedł za karawanem przez 6 wiorst, to jest, do granicy Gubernii Tulskiej i Kałuskiej, gdzie kondukt spotkany był przez Nayprzewielebniejszego Grzegorza, Biskupa Kałuskiego i Borowskiego, w ubiorze pontyfikalnym z krzyżami, chorągwiami i duchowieństwem znakomitszem, tudzież przez Jenerał-Gubernatora Xiążęcia Chowańskiego, Gubernatora cywilnego Xiążęcia Oboleńskiego, Marszałków i obywateli Gubernii, oraz mnóstwo obywateli mieyskich wszelkiego stanu. Biskup Tulski odprawiwszy nad trumną modlitwę i pokropiwszy ją święconą wodą, błogosławił Krzyżem świętym konduktowi na dalszą drogę, po czem także modlitwę odprawił Biskup Grzegorz. Nakoniec duchowieństwo i obywatelstwo Gubernii Tulskiej, ostatni raz przystąpiło do ucałowania trumny, którey dalsze prowadzenie oddawało gorliwości spółbraci swojej Gubernii Kałuskiej. Potem kondukt odbywał dalszą drogę do wsi Juryna. Dnia 21 o godzinie 3ciey z rana processyia przybyła do przedmieścia miasta Kozielska, gdzie spotkana była z przyzwoitą ceremonią przez Nayprzewielebniejszego Biskupa z duchowieństwem, Gubernatora cywilnego i innych Urzędników. Lud spotkał kondukt z nalegającą prośbą, aby mógł sam ciągnąć karawan, ale nie można było zadosyć uczynić tej gorliwości, bez opóźnienia przybycia na miejsce naznaczone. Pragnienie oddać cześć trumnie Cesarzowey i pożegnać się raz ostatni z drogiem popio-

ły, w niey zawartemi, dla wielu było pobudką do dalszego im towarzyszenia. Przy wyjściu z miasta Kozielska, kupcy poprzedzali processyią aż do wsi Pryski, na nocleg przeznaczoney, należący do obywatelów Kaszkinów. Tam o godzinie 5tey z rana ciało było spotkane przez Nayprzewielebniejszego Grzegorza z duchowieństwem, wniesione do cerkwi i postawione na przygotowanym katafalku, a po skończeniu modłów, przypuszczono do oddania czci trumnie wszystkich towarzyszących iey z miasta i innych wiosek, aż póki się nie zaczęła Msza S. o godzinie 10tey; poczem odprawiono modlitwę za umarłych w przytomności licznego obywatelstwa i różnego stanu ludu, ciągle ze wszystkich stron cisnącego się dla oddania swojego hołdu. Po odprawionej modlitwie za umarłych, o wpół do 5tey z południa, kondukt udał się do miasta Peremysza, dokąd też przybył szczęśliwie o godzinie 11tey w nocy.

### *Z Kaługi d. 24 Maia.*

Dnia 22 b. m. o godzinie 3 z rana, kondukt w dalszą udał się drogę, z Peremysza do Kaługi. Na górze przeciwko miastu położoney, święte popioły zesłzey Cesarzowey spotkane były przez Nayprzewielebniejszego Grzegorza z duchowieństwem, Jenerał-Gubernatora Xiążęcia Chowańskiego, Cywilnego Gubernatora z Marszałkami dworzańskimi i urzędnikami, za krórem, wedle ustanowionego na miasta Gubernskie ceremoniału, rozpoczęło się iście. Za zbliżeniem się żałobnego wozu, mieszkańcy ięli się przytrzymywać go w spuszczeniu z góry; na twarzach wszystkich malowała się gorliwość i gotowość do uczestnictwa w tym czynie. Po przebyciu rzeki Oki, zatrzymała się processyia, na gorące prośby klęczących, przywiał.

zanych i gorliwych mieszkańców, o dozwolenie ciągnięcia wozu, co też im pozwolono uczynić; po nazbyt spadzistej górze przez miasto, do-Soboru, gdzie na przygotowanym do tego zdarzenia katafalku, zalecającym się prostotą i gustem, postawiona została trumna, i zaprowadzony dyżur z osób znamienszych płci obojej. Znaki orderów nieśli urzędnicy następujący: 1) Order Hiszpański Maryi Ludwiki, Radca Stanu Tiliczejew. 2) Order S. Jana Jerozolimskiego: Rzeczywisty Radca Stanu Omeljanienkaw. 3) S. Anny, edstawny Jenerał-Major Karpeńko. 4) Sgo Alexandra Newskiego, dowodzący 2gą brygadą, 2giey dywizyi grenadyerów, Jenerał-Major Emme. 5) S. Katarzyny, dowodzący 1wszą brygadą teyże dywizyi, Jenerał-Major Freygang. 6) S. Andrzeja pierwszego wezwania, naczelnik 2giey dywizyi grenadyerów, Jenerał-Major Połnektow. 7) Koronę Cesarską niósł Rzeczywisty Tajny Radca Xiążę Wiaziemski.

Po odprawioney przez Biskupa Mszy S. i modlitwy za umarłych, wszyscy przypuszczeni byli do oddania pokłonów i ucaławiania trumny Cesarzowey.

O godzinie 5tey z południa (w porze na znaczoney do wyścia processyi) przed modlitwą za umarłych, Nayprzewielebniejszy Grzegorz miał mowę pogrzebową, a potem żałobny karawan udał się w tymże porządku w dalszą drogę, i stanął szczęśliwie dnia 23 o godzinie 2 z południa we wsi Spaskoie, należący do Rady nadwornego Honczarowa i Porucznika Szczepockina.

Miasto Kaługa, w czasie znajdowania się w niem ciała zeszcley Nayaśnieyszey Cesarzowey, równać się mogło, z przyczyny zgromadzoney tam ludności, ze stolicą; ulice obić ludu nie mogły, który parkany i same nawet drzewa okrywał.

Dnia 25 Maia (pisze Dziennik Petersburgski) orszak żałobny zmarłej N. Cesarzowey Elżbiety przybył do Mozayska; trumnę złożono w kościele katedralnym na katafalku, a potem Przewielebny Filaret odprawił żałobne nabożeństwo w obecności N. Cesarzowey Matki. Nazaiutrz o godzinie 8ciey po południu udał się orszak w dalszą drogę.

#### *Z Paryża d. 24 Czerwca.*

Xżę Rasumowski miał dnia 20 b. m. osobne posłuchanie u N. Króla, a w piątek Poseł Hiszpański Xżę Villa-Hermosa.

Xżę Orleanu wyjechał dnia 21 b. m. z swoją rodziną do zamku Randa, a zamtąd uda się do Chambersy i Turynu. Do ostatniego miasta ziedzie także Król Neapolitański, jeżeli mu zdrowie pozwoli. Xżę powróci z Turynu przez Szwajcaryję i na początku Sierpnia przybędzie do swojego zamku w Neuilly.

Przybył tu z Londynu P. Fran Burdett.

Biskup w Nancy X. Forbin Jansen zabronil duchownym w swej dyecezyi pić wina inaczej iak tylko z wodą. Takżę przepis wydali Jezuitci przed 200 lat Xieżom w Quimper. Biskup w Puy X. Bonald nakazał Xieżom pod utratą plebanii nosić 3chrogate kapelusze.

Jedno z pism tuteyszych zapewnia, iż w tey chwili znajduje się w Paryżu 24,000 mieszkań do najęcia. Spadły znacznie czynsze i mimo tego stawiają coraz więcej domów.

Przed 3 dniami Lord Egerton, bogary, ale chorowity Anglik, który tu od dawnego czasu mieszka, kazał się w nayniedbalszym ubiorze przez kilka ulic zanieść do ogrodu Tuilleries i tam usiadł na wielkiem krześle. Ożywiwszy się nieco w cieniściey ulicy, kazał się zanieść w tymże ubiorze, iak gdy-



by na widok publiczny, na terras przed zamkiem Tuilleries. Stróże wołali na niego aby się oddał, ale niesłuchał; wkrótce zbiegło się tyle ludzi, iż chory Lord, gdzie użyć chciał świeżego powietrza, o mało uduszony nie został. Omdlał kilka razy i za groźbą dopiero kazał się odnieść.

Niedawno wilczyca, zaraz po wyszczenieniu, porwała pod Mayet w oczach matki za sukienkę dziecię i poniosła do wilcząt. Matka z krzykiem pobiegła za Wilczycą i razem z nią przybyła do miejsca i wyrwała z pomiędzy wilcząt bynajmniej nie uszkodzone dziecię. Sąsiedzi zbiegli się na krzyk tej kobiety i pozabiali młode, a wilczyca uciekła.

Hr. Eugeniusz Harcourt wyjechał stąd jako kommissarz tutejszego związku przyjaciół Greków.

Podług listów z Alexandryi pod brzegami Egipskiemi krąży tak wiele Greckich korsarzów, iż handel zupełnie ustał, i Vicekról w niemałej stopie obawie.

Pisma tateysze ogłosiły pisany z Vestikos pod dniem 25 Kwietnia list od uszłych z Missolongi wołowników podpisany przez Notę, Bozzaris, Kitzos, Czavellas, Georgio Kizzos, Christos Photomaras, &c. w którym liczba ich podana jest do 2000. Jeżeli ten list jest prawdziwy, nie tak iak wiele innych, tu zfabrykowany, tedy korespondent Gazety Rzymskiej z Patras, który widzieć miał zwłoki Bozzarisa, musiał się pomylić.

Dnia 8go b. m. Genui rozchodziła się wieść, że pod Hydrą zaszła potyczka pomiędzy Austriacką eskadrą pod dowództwem Margrabi Paulucci i kilkunastu Greckimi korsarzami.

Z Londynu d. 20 Czerwca.

Z Birmanami rozpoczęły się na nowo kroki nieprzyjacielskie. Admiralicyja odebra-

ła następujące o tem doniesienie: Z Melbourn d. 20 Stycznia 1826. Gdy dnia 18go b. m. czas do wymiany zatwierdzeń traktatu pokoju z strony Króla Awy upłynął, a Birmańscy wodzowie nie przestawali dopuszczać się nieprzystoynych postępowań, przeto naczelny Wódz Campbell zmuszony został do ponowienia kroków nieprzyjacielskich. To nastąpiło wczoraj z zupełnem pobiciem nieprzyjaciela, opanowaniem Mellun z wszystkimi łożdami, zapasami wojennymi, działami i częścią kassy. O godzinie 11 z rana uderzył Jenerał Campbell na Mellun, szaniec zostały szturmem zdobyte, nieprzyjaciel uciekał w nieładzie i poniosłszy znaczną stratę zostawił nas w posiadaniu twierdzy. Waleczni Pułkownik Sale i Major Frith są ciężko rannymi. Liczba zabitych i rannych wynosi 20. Jenerał Campbell domyślając się zdrady przez ustawiczne zakładanie palisad, trzymał swe wojsko w kupie, i podług prywatnego listu miał dnia 20 zdobyć nieprzyjacielski obóz z wszystkimi działami. Słychać także, iż prowincye, które na mocy traktatu dostać się miały pod panowanie lub opiekę Anglii, wezwał do oderwania się od Awy i przyrzekł im opiekę.

Sobotnia Gazeta Dworska donosi o mianowaniu Hr. Bristol Angielskim Hrabią Jerminu. Wypiesienie tego Lorda na rzeczoną godność, uważane jest iako szwagra Ministra Liwerpool, za pierwszy krok do postępu na Vicekróla Irlandyi.

Dziennik *Representative* pisze, iż obiorcy do Parlamentu tak daleko postąpili, że już z nich wniesć można, iż nie są dla sprawy Katolików pomyslni. Ministrom czyni to szczególniejszy zaszczyt, iż bynajmniej do obiorów nie wpływają. Rozwiązali Parlament i nie mieszają się do obioru nowego.

W rocznicę bitwy pod Waterloo Xiążę Wellington dał w swoim domu na Pikadilly obiad dla kilkunastu officerów.

Podług listów z Cape-Coast pod dniem 30go Kwietnia osadzie naszey zagraża nowa wojna z strony Ashantów. Król ich wyruszył z wojskiem z Kammasih i stanął na granicy naszych posiadłości. Handel w tamecney okolicy zupełnie ustał. — W Bengalu zanoszą się na mizerny zbiór Indigo.

— Dnia 24. —

We środę odwiedził J. K. M. brata swojego Xcia Jorku, którego zdrowie bardzo zwolna się polepsza.

Wczoray po południu nadeszły listy od naszego Posła w Stambule, P. Straford Canninga, a w przeszłym tygodniu od naszego Konsula P. Ward z Meksyku.

Narodowe Zgromadzenie Greckie w Epidaurus uznało pod d. 14 Kwietnia zaciągnięte w Anglii pożyczki w d. 21 Lutego 1824 i d. 7 Lutego 1825 za dług narodowy.

Dziennik tutejszy *Times* umieścił osobliwszy list Lorda Cochrane do Baszy Egipskiego względem jego postępowania przeciw Grecyi. Dziennik *Goniec* podaje wprawdzie z szysderstwem ten list w wątpliwość, na końcu jednak wyznaje, iż Lord Cochrane odpłynął istotnie na zbudowanym pod jego oczyma parowym okręcie do Grecyi. Podług Dziennika *Glob* jest ten okręt w wielkości 400 beczek, i w drodze przyłącza się do niego z Francyi podobne 2 okręty, tudzież jeden lub dwa wojenne i zbudowane w Ziełdnoczonych Stanach północney Ameryki fregata o 45 działach. W pierwszej części listu swojego nagania Lord Cochrane postępowanie Baszy Egipskiego, które inaczej mogło być błogiem. Potem tak pisze: „Przyjemną byłoby rzeczą wspierać Cię jako sprawcę wielkich i dobrych dzieł; lecz przykro patrzeć na terazniejsze Twoje czyny, że nie sprzeciwiał się podłym i bezczułym wyrodnym swym neutralnym i chrześcijańskim Narodom, którzy dla niegodziwego zysku przez rozwożenie wydartych z

domów Chrześcian w obce kraje na sprzedaż jako niewolników, barbarzeństwo uwieczniając. Tym obrzydłym ludziom rzucam z moimi towarzyszaniami rękawiczkę, i bić się z nimi chcemy, ażebyś Ty i oni poznaliście prawdziwy wasz interes, odstąpili od błędnu nim będzie zapobżno i obrali inną drogę. Opuść świętą ziemię Grecyi! Połóż koniec obdzieraniu ze skóry, p leniu i palowaniu tego ludu, i poprzestań rozrzynania żywotów brzemiennych kobiet, rozsiękiwania ich dzieci i wielu innych gorszych i jeszcze i serce oburzających czynów. Jeżeli dłużej iak dotąd postępować będziesz, tedy bądź pewny, że okrutni mordercy w Twej służbie będący znajdą w nas odpór, i wszystkimi otrzymanemi i otrzymać jeszcze mogącemi od chrześcijańskich krajów okrętami potrafiemy ukrocić ich zuchwałość. Posłuchaj słowa Pana, który nad Tobą panuje, a które teraz spełnić się ma: „Biada tem, którzy udadzą się na pomoc Egipcjowi.... I Pan wyciągnie swą rękę na ukaranie pomocników, &c. (Joz: Rozd: 31)., — Parowy okręt, na którym Lord Cochrane popłynął nazywa się *Perseverence*.

Podług listów z Kalkuty oczekiwane jest przywrócenie porządku w wszystkich krajach Xięztwa Burthpoore.

Powrót Boliwara oczekiwany jest niecierpliwie w Kolumbii. Wiceprezydent Santander donosząc mu, że jest na nowo obrany Prezydentem Rzpłtey, wyraził między innemi: „Jesteś WPana powołany do ukończenia dzieła pokoju, które przez wojnę rozpoczęłeś, i bez WPana Kolumbii nie sądzi osiągnąć szczęścia i dobra swojego. Wiceprezydent łączy swoje życzenie z życzeniami oyczyzny, i prosi WPana, abyś nie tylko przyjął prezydentstwo, ale na iey łono pospieszył. Imię WPana jest przestraszem dla naszych nieprzyjaciół, a tarczą dla wolnych instytucy. Jakoż uznaiemy to i czuiemy. Lecz oyczyzna WPana, oyczyzna, której niezliczone uczyniłeś ofiary, który poświęciłeś ją z kolebki i w najtrudniejszych okolicznościach utrzymałeś, woła za Tobą i potrzebuje Ciebie &c.“

Senat Kolumbyski postanowił większością 15 głosów przeciw 6, iż Generał Paez za dowolne czyny podlega sążeniu.

Kongres Rzpłtey Meksykańskiej zniżył o trzecią część wchodowe cło od Europejskich towarów.



# DODATEK DO N<sup>ro</sup> 55. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 9 LIPCA 1826 ROKU W NIEDZIELĘ.

## OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk. na 0° R.	Therm: czyli stopnizm i ciepła	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
<b>Lipiec</b>	<b>cali lin.</b>	<b>stopnie</b>	<b>stop.</b>			
god: 7.	27 7, 141	+17. 8	97	Połud: Ws: Słaby	Pogoda	
12	„ 7, 107	+21. 6	72	„ „	Słońce z Chmur:	Mgła.
4. 3	„ 7, 028	+22. 7	66	„ „	Pogoda	o go: 7 deszcz.
9	„ 7, 058	+19. 9	82	Połud: Za: Sredni	Chmury	
5. 7	27 7, 097	+17. 6	100	Połud: Ws: Słaby	Pogoda	
12	„ 6, 703	+22. 2	75	„ „	Słońce z Chmur:	
3	„ 6, 518	+22. 8	69	„ „	„	o go: 6 1/2 deszcz
9	„ 6, 718	+17. 7	100	„ „	Pochmurno	
6. 7	27 6, 386	+16. 8	100	Połud: Ws: Słaby	Pogoda	
12	„ 6, 092	+21. 2	71	„ „	„	
3	„ 5, 819	+21. 7	70	„ „	Chmury	
9	„ 5, 799	+17. 6	100	„ „	Pogoda	
7. 7	27 5, 026	+17. 2	„	Połud: Ws: Słaby	Pogoda	
12	„ 5, 743	+23. 0	„	Wschod: „	„	
3	„ 5, 267	+26. 2	„	Połud: Ws: „	Słońce z Chmur:	
9	„ 5, 879	+17. 5	„	Wschod: „	Pogoda	

Max: Weiss, Dyrek: Obs.

— Z Krakowa. —

W skutek postanowienia Wysokiej Rady Wielkiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, z dnia 20 Marca r. b. do L. 1283 Prorektorowie Liceów Krakowskich mają zaszczyt u-

wiadomić szanowną Publiczność, że popisy roczne uczniów Liceów, tak S. Anny, iako też S. Barbary, poczynwszy od dnia 17 Lipca do dnia 22 t. m., w Amfiteatrze Nowodwor- skim trwać będą z rana od godziny 8mej do

12, a po południu od 3ciej do 7mej, na które zapraszają Szanowna Publiczność, a szczególnie Rodziców, Krewnych, Opiekunów i dobroczyńców tychże uczniów. — Ma ią oraz za powinność dotrzeć Obywatelom i Mieszkańcom Wolnego Miasta Krakowa iiego Okręgu, których to dotyczyć może: iż Rada Wielka Uniwersytetu, iako Magistratura Najwyższa czuwająca nad obyczajami i dobrym postępem w naukach uczącej się w Liceach młodzieży, dla bliższego dozoru i ściślejszego połączenia stosunków zachodzących między Rządem, Władzą Rodzicielską, lub Opiekunczą, a Zwierzchnością szkolną, wydała w dniu 1 Kwietnia r. b. urządzenie, postanowiła prawidła i obowiązki dla Dyrektorów, Nauczycieli domowych, Koryfetyrów i pod wszelkiem nazwiskiem Dozorców, mających Zwierzchność nad uczniami Liceów, drukiem ogłosić się mające; do którego postanowienia stosując się Rodzice i Opiekuni uczniów, wesprą zamiary Władzy Najwyższej, dążące do dobrego wychowania młodzieży i staną się pomocą Zwierzchności Szkolney.

#### *Z Rzymu d. 11 Czerwca.*

Przy odwiedzeniu niedawno przez owdowiła Królową Sardynią i iey córek Świętego Donku w Lorecie udarowały te wysokie Osoby wizerunek Najświętszej Panny Maryi 4 sznurkami pereł, każdy po 100 sztuk, kulczykami perłowemi, iednym naszyjnikiem z ametystów i dyamentów, a drugą ziotyą z brylantowem krzyżem. Oprócz tego złożyła Królowa pieniądze na 400 Męzy S,

Nazwyczajny Legat Benvenuti w prowincyi Maritima i Campagna wydał pod d. 22 z. m. surowe rozporządzenie względem wypięcia rozbojów.

#### *Z Madrytu d. 13 Czerwca.*

Rada stanu przyięła propozycyją Ministrów, aby część dochodów z dóbr duchownych użyta była na potrzeby kraju. — Bogaty Dom kupiecki Gargollo w Kadyksie zaciążył rządowi w wexlach na Paryż 10 mill. realów, które mu merkuryuszem spłacone być mają.

Margr. de Moustier, Poseł Francuzki przy naszym Dworze, miał zostać ziąd odwołany.

Rząd Francuzki nalegać ma na nasz ogłoszenie iak nayszybciej powszechnego przebaczenia.

Z 27 pułków dotąd istniejącej prowincjonalney milicyi, ma być 17 rozpuszczonych.

Pułkownik Cega, dowódca artyleryi tytejszych ochotników, który z powodu spisku Bessieresa wygnany został, otrzymał w nagrodę swoich cierpień stopień brygadiera.

Na dzisiaj zapowiedziana tu była hecabyków, w której wystąpić miał nieiaki Mignez; lecz odłożoną została, ponieważ politycia dowiedziała się, że tego człowieka iakozekomego Negro zabić chciała.

#### *Od granic Tureckich d. 12 Maia.*

Dostrzegacz Smirneński zawiera następujące doniesienia: D. 7 b. m. o godzinie 8 i 54 minutach zrana mieliśmy tu dwa potężne około 15 sekund trwające wstrząśnienia ziemi. — Grecy tutajsi odbyli spokojnie i wesoło Święta Zmartwychstania Pańskiego. Straż Turecka podczas świąt stała zawsze pod bronią dla utrzymania porządku. — Hr. Metaxa mianowany został gubernatorem Syry. — Rozchodzi się wieść, że Xeno, Coletti, Papadopulo, &c. za użycie na swoią potrzebę publicznych pieniędzy na szubienicę skazanemi zostali, W Morei panuje



wielki niedostatek żywności. Mieszkańcy z Spezji uciekali na Hydę, gdzie czynione są przygotowania do mocnej obrony.

O wzięciu Missolongi tak pisze Dostrzegacz Smirneński: "W nocy na 23 Kwietnia za wybieciem godziny północnej rzucili się oblężeni ułarczowie na linie Tureckie, Arabowie pospieszyli do broni, ale Grecy jak błyskawica przelecieli na wzgórze; 500 ich tylko poległo w pamiętnej tej nocy. Reszta 1500 zajęła stanowisko na międzymorzu Korynckiem, skąd pisała po żywność do rządu w Napolu di Romania: Starcy, kobiety i dzieci pozostali w mieście, zgromadzili się w jednym domu, który, gdy zobaczyli się być od zwycięzców opasanemi, których zapewne wspałałomyślności nie znali, zapalili założoną tam minę. Niema ich już! Byli to buntownicy, ale iakież męstwo, iak

ka naukę dla swoich współziomków zostawi!

Podług doniesień z południowej Grecyi Seraskier Reschyd Basza po upadku Missolongi uczynił poruszenia przeciw Salonie, które miasto i Ateny, zgłęca cała Liwadya, wedle wieści potrzebującej jeszcze potwierdzenia, miały oświadczyć się mu poddać.

Posel Angielski w Stambule, P. Stratford Canning, posłał 19 Maja powtórnie swolego tłumacza do Reis-Effendego o piśmienną odpowiedź na podane dawniej propozycie na rzecz Greków. Dotąd oświadczał Reis-Effendy ustnie, iż Porta nigdy nie będzie się układać z buntownikami, tą razą jednak odpowiedział tłumaczowi, iż musi propozycie Posła Angielskiego przekazać Dywanowi.

## D O N I E S I E N I A.

### *Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.*

Uwiedomia Publiczność, że w skutek rozporządzenia Senatu r. b. do L. 2303, w dniu 24 b. m. w godzinach przedpołudniowych w Biorze Wydziału Dochodów publicznych i Skarbu przez licytacyą publiczną wydzierżawione zostaną bieżąco-roczone Dziesięciny wytyczne, iako to: Gromadzka wsi Dziebanowie z zaczęciem licytacji od Złp. 56 gr. 16, wsi Zastów od Złp. 428 i folwarku Zastów od Złp. 212. Licytować chcący mają złożyć dziesiętą część rzeczoney summy do zaczęcia licytacji przeznaczoney, przed zaczęciem tej licytacji.

Na wypadek oporu właścicieli gruntów w pozwoleniu przyzwoitey wytyczy rzeczoney Dziesięciny Rząd protekcyą Nadlicytantowi obiecuje. Za w tych wsiach nie ma Skarbowego zabudowania, przeto składu na to zboże nieprzyrzeka, o który Nadlicytant postarać się sam musi. O dalszych warunkach w Wydziale każdego czasu dowiedzieć się można.

W Krakowie dnia 5 Lipca 1825 r.

Grodzicki.

Gałomski, S. W.

Pisarz Trybunału Pierwszej Instancyi Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego, Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Podaie do publiczney wiadomości, iż pierwsze piętro Domu w żydowskim mieście w całej obszerności pod L. 107 w Gminie Xtey w Okręgu II. między ulicą publiczną od zachodu, a przeczną od południa położoną, w którym jest trzy pokoje, nyża i sieni Starozakonnego Jakóba Funkelsteina Złotnika własne, przez publiczną licytacyą sprzedane będzie; piętro to, na satysfakcyą summy 1164 Złp. oraz kosztów prawnych, i w eksekucyi poniesionych, Wyrokiem Trybunału Cywilnego I. Instancyi, byłego Departamentu Krakowskiego, w dniu 12 Maja 1814 r. zapadłym, Starozakonney Sorze Librowy Brombergier Staroz: Izajasz Libry małżonki, od Staroz: Jakóba Funkelsteina przysądzonay, przez Komornika Sądowego Tomasza Jarzyńskiego w dniu 7 Dystopada 1823 r. zajęte zostało, którego sprzedaż odbędzie się na Audyencyi Trybunału Wolnego

Miasta Krakowa przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 na żądanie, wniesione przez Sarę Librową za popieraniem P. Józefa Jankowskiego O. P. D. Adwokata przy ulicy Szczepańskiej pod L. 369 zamieszkałego. Cena szacunkowa tego piętra na pierwsze wywołanie Wyrókiem Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa; w dniu 21 Marca 1826 r. zaocześnie wydanym w summie 6000 Złp. jest ustanowiona, iak równie: tymże Wyrokiem Dozorcę do zażętej realności wyznaczono:

Warunki zaś licytacji Wyrókiem powyższym zatwierdzone, są następujące:

- a) Chcący licytować złożą 1/10 część summy szacunkowej w ilości 600 Złp.; którą w razie niedotrzymania Warunków utraci i powtórnie na jego koszt odbędzie się licytacja.
- b) Podatki zaległe zapłaci nabywca potrącając je z summy szacunkowej.
- c) Wierukauffy, gdyby się okazały pozostań przy realności.
- d) Nabywca jedną czwartą część szacunku w dni czternaście po przysądzeniu, złożą do Depozytu Sądowego w co się włączy Vadium.
- e) Koszta wywłaszczenia na ręce popierającego sprzedaż przedewszystkim, natychmiast po wręczeniu Wyroku nabywca wypłaci.
- f) Resztującą zaś kwotę szacunkową nabywca według Wyroku Klasyfikacyjnego, użytycznie umieszczonym wierzycielom wypłaci, z prowizyją po 5/100 od dnia nabycia.

Do takowej licytacji wyznaczają się trzy terminy:

Pierwszy dnia 15 Września 1826)

Drugi dnia 17 Października 1826) Roku.

Trzeci dnia 21 Listopada 1826)

Na pierwszym terminie może iednak nastąpić przysądzenie stanowcze: Przeto wzywają się chęć licytowania mających na powyższe terminy. Wzywają się wszyscy wierzyciele Hipoteczni, i osoby prawo rzeczowe mające; aby pod prekluzyją na pierwszym terminie licytacji, złożyli na Audyencji Trybunału; wszelkie tytuły swych wierzytelności; z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem Adwokata. — W Krakowie dnia 3 Lipca 1826 r.

Kuliczkowski, Pisarz Tryb.

W dniu 11 Lipca r. b. 1826 o godzinie 9 ranej; w Krakowie w gmachu Sukiennicę zwany; odbędzie się w drodze exekucyi Sądowej publiczna licytacja zajętych ruchomości; iako: rądlów, lichtarzów, komód, bielizny, łyżeczek srebrnych; &c. Chęć zatem licytować mających, podpisany Komornik na czas i miejsce oznaczone zaprasza:

W Krakowie dnia 6 Lipca 1826 r.

Teodor Jaworski, Kom. Sąd.

Podpisany Notaryusz Publiczny W. M. Krakowa z Okręgiem; w skutek Reskryptu Wyrokowego Trybunału z dnia 19 Czerwca r. b. ad Nru 2437 wydanego, zawiadomia Szanowną Publiczność, iż ruchomości po ś. p. Janie Aloizym Szydłowskim Kupcu i Obywatelu Krakowskim pozostałe, miałowicie pościel, suknie, i bielizna; różne meble machoniowe i stolarszczyzna; wina w naylepszych gatunkach zagranicznych; między któremi nayduje się stare, do lat stu mające, porcellana; faians; szkła i zwierciadła; niedź, inosiadź, klejnoty, srebra; i różne kosztowności; w Krakowie przy ulicy Floryańskiej w Domu pod L. 504 stojącym, od dnia 10 Lipca r. b. zacząwszy od 9tej w rannych; a od 3ciej w po południowych godzinach; przez publiczną licytacyją za gotową srebrną Courant monetę spiesznie dawane będą: — W Krakowie dnia 30 Czerwca 1826 r.

Leo Rawicz z Pszczółek Pszczółkowski.

Państwo Bankwitz, leżące w Szlaku Pruskim między Brzegiem i Kalsruhe, posiadające znaczne owczarnie; ofiaruje na sprzedaż 100 sztuk tego i przeszłorocznych; tudzież około 30 sztuk dwuletnich Baranów; iednak tylko w naymniejszych oddziałach po sztuk 20 razem; po nader nizkiej cenie po 4 Luidory złotem i 10 srebrnych groszy dla owczarza za sztukę. Tego roku żadna ieszcze sztuka nie jest sprzedana. Tamże nayduje się około 400 sztuk kotnych owiec do sprzedania po 1 Luidorze sztuka. Ofiaruje się iazem zamiana na dobre do ciągu Polskie woły i młode dobre konie:

W Bankwitz dnia 30 Czerwca 1826 r.

Hrabia Sandzki;

Rządowy Radca i Posiadacz wielu  
Państw na Bankwitz.